

SŁOWO

WILNO, Piątek 15 września 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82, Administracji—226.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

- BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
- GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
- GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- KLECK — Sklep „Jedność”.
- LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
- LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
- MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
- NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
- N-SWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

- DRUJA — Kowkin.
- OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naurcz.
- PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
- PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
- POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
- STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
- SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
- SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
- ST. SWIECIEŃ — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3-Maja
- SZARKOWSZCZYNA, M. Mindel, skład apt. -ny.
- WOLÓZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
- WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

W SPRAWIE UGODY Z NIEMCAMI

Odpowiedź Gazecie Warszawskiej

Przed dziesięciu niemal laty o jednym dygnitarzu polskim pisał Sowiety: „On, chociaż konserwatysta, lecz dla nas najbardziej odpowiedni, gdyż do tego stopnia jest za Rosją, że i w nas czerpie Rosję”. To samo dałoby się powiedzieć o czołowym przedstawicielu N-decji p. S. K. (Kozickim), który w Gazecie Warszawskiej 11 września wypowiada się za Rosją, chociażby sowiecką, byle przeciw Niemcom, przeciw porozumieniu z Niemcami.

„Stosunek Polski do Niemiec i do Rosji — pisze p. S. K. — jest wynikiem układu sił politycznych w obecnym momencie dziejowym. Siły te działają stale i konsekwentnie. W latach przedwojennych, w czasie wojny i w czasie powojennym kierunek tego działania jest ten sam. Dlatego to, kto w Polsce politykę bierze na serio, ten w kreśleniu „orientacji” tej polityki musi się opierać na ocenie tych starych danych układu politycznego w Europie wschodniej. Zdobyć istotną myśl politycznej polskiej w pierwszym ćwierćwieczu XIX stulecia jest ustalenie dogmatu, że Polska musi się zwrócić frontem obronnym ku zachodowi, że jej przyszłość rozstrzygnie się w tragicznym starciu z dążeniami ekspansyjnymi narodu niemieckiego w kierunku wschodnim. Stąd wynika nasze stanowisko w sprawie stosunku do Rosji”.

Stanowisko wasze, n-deckie do Rosji przed wojną i w okresie wojny było uwarunkowane zręczniejszymi niepodległości. Tylko przez rozbiście Rosji można było powołać do życia Państwo Polskie, zdobyć teren dla tego Państwa, Rosja bowiem dzierżyła 80 procent naszego terytorium dzisiejszego — kadłub ziem polskich, jej stolicę — Warszawę. Polskie Państwo powstało dzięki oderwaniu od Rosji znacznej części zaboru rosyjskiego i dziś przeszło 68 proc. jego terytorium stanowi dawny zabór rosyjski. Rosja historycznie pretenduje do naszych województw wschodnich 124,7 km. i do wschodniej Małopolski obszarem 61,6 tys. km., czyli do 186 tys. km., t.j. do przeszło 48 proc. terytorium obecnego Państwa Polskiego. To są te pretensje, które wysuwa prasa emigracyjna, znajdowały one odzwierciedlenie w prasie sowieckiej. Na tym terenie Sowiety stale popierają wszelką akcję antypolską. Nie dość na tem, czy publicysta eudek już zapomniał, że Polska w pierwszych miesiącach i latach swej niepodległości musiała stoczyć walkę orężną z Rosją sowiecką. Dziwna konsekwencja odnacza się N-decy, ale nietylko N-decy. Z jednej strony nie chcą legalizacji partii komunistycznej, przykazywać surowym wyrokiem sądowym za akcję rewolucyjną prosiwiecką w Polsce, z drugiej strony pragną zbliżenia się z Sowietaми i doświadczać iluzji, że Sowiety będą nas broniły w razie konfliktu z Niemcami.

Teraz co do ugody z Niemcami. Skąd publicysta N-decki twierdzi, że warunkiem ugody z Niemcami jest dla Polski odwołanie od Bałtyku, oddanie Pomorza? Poczta go o tem Karol Radek, Rzezc charakterystyczna, publicysta sowiecki, popierający wszelkie akcje rozkładowe w państwach burżuazyjnych, jest dla nich autorytetem politycznym. Nawet o swym antysemityzmie zapomina publicysta N-decki, gdy chodzi o pisarza sowieckiego. Wszak Radek jest z przeproszeniem żyd. „Ugoda z Niemcami — to strata oparcia o Bałtyk i ziem zachodnich Polski” — wola publicysta N-decki.

Sprawa „korytarza” wysunęła się na czoło politycznych dążeń Niemiec w okresie, gdy wskutek przegranej wojny znajdowały się jeszcze w silnej depresji. Wówczas to wielki naród, zamiast iść ku realizacji wielkich idei, wysunął idee małą, drobną, dla potęgi Niemiec obojętną — idee „Korytarza Pomorskiego”. Dziś na porządek dzienny w Niemczech występuje wielka idea — „Anschluss”. Połączenie Austrii z Niemcami, to nietylko włączenie do Rzeszy sześciu i pół miliona Niemców austriackich, lecz wzmocnienie ich stanowiska w państwach dunajskich. Od lat kilku Niemcy rozbudowują kanał Ren-Men-Dunaj. Jest to objaw ich ekspansji w kierunku nadunajskim. Tę ekspansję zwiększa posiadanie naturalnej stolicy całego kompleksu nadunajskiego — Wiednia. Podeszła Konstytuanta czeskiej szereg postów niemieckich, protestowała przeciwko przyłączeniu do Czech okręgów olbrzymiej większości niemieckiej ludności. W Konstytucji austriackiej podnoszono, że w nowopowstałym państwie czeskosłowackim około 2 tys. km., z ludnością przeszło 3 mil., są kraje niemieckie o małym procentie Czechów. Dziś kwestja tych ziem: północnych Czech i południowych Moraw nie jest aktualną, gdyż Austria jest słabą. Natomiast po połączeniu Austrii z Niemcami sprawa niemieckich Czech wypływa na porządek dzienny. Będzie to sprawa dla Niemiec bardziej pożądaną od sprawy Pomorza.

Po połączeniu Austrii z Niemcami wystąpi na porządek dzienny sprawa Trjestu, geograficznie niezrównanie bardziej złączona z południowymi Niemcami i Austrią, niż Gdańsk geograficznie odosobniony od Rzeszy Niemieckiej, leżącej na głównej arterji Polski.

Austria i Niemcy są głównym rynkiem zbytu na produkty rolne Węgier, Rumunii i Jugosławii. Trzy te państwa współzawodniczą z sobą o rynki niemiecko-austriackie. Niech jedno z nich pójdzie na zblokowanie się gospodarze za pomocą cel preferencyjnych z Rzeszą, inne będą musiały to uczynić. Cały blok agrarny jest zainteresowany w rynku niemiecko-austriackim. Polska nie stanowi wyjątku. Gdy nastąpi zblokowanie się gospodarze środkowej Europy, nie będziemy mogli pozostać za nawiasem, gdyż środkowa Europa — to w latach normalnych 70 proc. naszego wywozu. Im wcześniej wejdziemy do bloku, tem w lepszych będziemy warunkach.

Polska może się obawiać sam na sam z Rzeszą niemiecką, lecz w bloku, w którym będzie po Niemczech największym państwem i będzie miała oparcie w państwach mniejszych, należących do bloku, będzie się czuła bezpiecznie i znajdzie pomyślne warunki rozwoju.

Publicysta N-decki twierdzi, że przez ugodę Polska utraci Pomorze. Daleko słuszejszym byłoby twierdzenie, że Polska przez wojnę z Niemcami utraci Pomorze i zachwieje tym bytem politycznym. Ugoda zrobiona na szerokiej podstawie bloku środkowo-europejskiego będzie ugodą na zasadach „status quo” terytorjalnego.

General Prądziński pisał po powstaniu 1831 r.: „Geograficzne warunki Polski i Prus zmuszają do dwóch kompleksów politycznych do wejścia w ścisły związek. Mybysmy powiedzieli: „Warunki geograficzne Polski i Niemiec stawiają czołemu: albo zblokowanie się, albo walka, która dla Polski byłaby walką nie na życie, a na śmierć.”

Władysław Studnicki.

Uroczystości ku czci Stefana Batorego

Owacyjne powitanie delegacji polskiej w Budapeszcie

WIEN PAT. — Prymas Polski, ks. kardynał dr. Hlond we czwartek rano pociągiem specjalnym wyjechał do Budapesztu na uroczystości Stefana Batorego. Na dworcu byli obecni przedstawiciele władz i społeczeństwa polskiego w Wiedniu.

BUDAPEST PAT. — Pociąg specjalny, wiozący delegację polską z kardynałem prymasem Hlondem, przybył do Gyccer o godzinie 10-jej. Na dworcu oczekiwali przedstawiciele władz i duchowieństwa, organizacji oraz za stępy skautów.

W chwili nadejścia pociągu publiczność zgromadzona na peronie zgotowała burzliwą owację. — Wiceminister dr. Hofer wygłosił przemówienie powitalne, na które odpowiedział kardynał prymas Hlond, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Węgry, niech żyje naród węgierski!”.

BUDAPEST PAT. — Cała prasa wita z największą serdecznością gości przybyłych na uroczystości z Polski ku czci króla Stefana Batorego.

„Pesty Hirap” pisze o serdecznych uciążach jakie Węgry żywią do ryckiego narodu polskiego. „Budapesty Hirap” zaznacza z ubolewaniem, że fatalnym zrządzeniem losu dwa tak doskonale rozumiejące się narody nie posiadają wspólnej granicy. „Pesty Naplo” pisze o wielkich czynach Batorego i oświadcza, że przeszłość stanowi obietnicę lepszej przyszłości.

BUDAPEST PAT. — Przybyła tu delegacja polska, mająca wziąć udział w uroczystościach ku czci Batorego. Na dworcu na powitanie gości polskich zgromadzili się tłumy publiczności. Na peronie „obecni byli kard. Sereydy, minister rolnictwa Kallay, rośd R. P. Lępkowski, burmistrz miasta, konsul Rzeczypospolitej Ohełnicki i szereg in osobistości.”

W chwili przybycia pociągu z delegacją polską orkiestra zainstrowała polską hymn narodowy. Kardynał prymas Hlond, który pierwszy wysiadł z pociągu, powitany został przez kardynała prymasa Sereydy i ministra rolnictwa Kallaya.

Goście udali się do salonów dworca, gdzie powitał ich burmistrz Budapesztu, który oświadczył, że „nie konwencjonalna uroczystość, lecz prawdziwie serdeczne przyjęcie oczekuje gości polskich. Między oba narody — mówi burmistrz — istnieją węzły pokrewieństwa, lecz naród węgierski uważa zawsze Polaków za braci. Bliski porozumienie i serdeczna przyjaźń uczynili ich naprawdę braćmi przez okres niemal tysiącleci, gdy oba kraje miały jeszcze wspólną granicę. Obecnie, choć jesteśmy pokrzywdzeni przez los i pozabawieni wspólnych granic, sądzę, że naród polski nie zapomni, że wśród wszystkich sąsiadów tylko jedne Węgry były mu zawsze przyjaciółmi, a nigdy nieprzyjaciółmi. Wielu bohaterów polskich znalazło na Węgrzech miejsce ostatniego spoczynku, oddając swe życie za wolność węgierską, lecz także w naszym pięknym kraju rozsiane są groby Węgrów, którzy polegali za wolność Polski. Kończąc, burmistrz wyraził życzenie, by przyjaźń uświęcona przez tradycje i krew, odezwała się również i we współczesnych pokoleniach.”

Z kolei powitał gości wiceprezident Izby Deputowanych Czetler, wyrażając wzięcie czynne za przyjęcie delegacji węgierskiej w Warszawie i podkreślając, że to serdeczne przyjęcie, jak również uroczystości ku czci Batorego wzmocniły uczucia przyjaźni wobec Polski. Naród węgierski ceni nader wysoko przyjaźń Polski i pragnie ją zachować nawiązać. Narodowy hymn polski stał się niejako drugim hymnem węgierskim, a naród węgierski uważa zawsze Polaków za najszlachetniejszych przyjaciół.

Kard. Hlond pochwalił mówcom, poczem goście polscy, entuzjastycznie witani przez zgromadzoną publiczność, odjechali do zamówionych dla nich apartamentów.

Wieczorem poseł Rzeczypospolitej Lępkowski wydał obiad na cześć kard. Hlonda i Sereydy. W obiedzie, oprócz członków delegacji polskiej, wzięli udział minister rolnictwa Kallay, poseł węgierski w Warszawie Matowska i in.

WYSTAWA „BATORY I SOBIESKI”

BUDAPEST PAT. — Minister rolnictwa Kallay dokonał we czwartek po południu w gmachu Muzeum Narodowego otwarcie wystawy pod nazwą: „Batory i Sobieski”. — Obecni byli, prócz przedstawicieli władz i społeczeństwa węgierskiego, wszyscy bawiący w Budapeszcie delegacji polscy na czele z ks. kard. Hlondem.

Art. 3. Na wszystkich zjazdach międzynarodowych o reprezentacji ograniczonej Grecja i Turcja zobowiązują się do tego, że delegat jednego z tych państw mieć będzie za zadanie obronę interesów wspólnych i indywidualnych obu stron oraz zobowiązują się zjednoczyć swe wysiłki, aby ta wspólna reprezentacja następowała kolejno, z wyjątkiem wypadków specjalnych, w których przypadkach będzie krajów bardziej zainteresowanemu.

Art. 4. Pakt zawarty będzie na okres 10 lat i pozostanie w mocy przez następnych 10 lat jeżeli nie będzie wypowiedziany przez jedną ze stron na rok przed upływem terminu.

Art. 5. Po ratyfikacji paktu przez obie strony nastąpi w Atenach wymiana instrumentów ratyfikacyjnych. Wejście w życie z dniem ostatniej ratyfikacji, która notyfikowana będzie niezwłocznie drugiej stronie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na wystawie w Poznaniu



Pan Prezydent Rzeczypospolitej na otwarcie wystawy „Przyroda, zdrowie i opieka społeczna”, urządzonej w ramach obradującego tam zjazdu lekarzy i przyrodników. Na lewo p. wojewoda Raczyński i gen. dr. Ruppert na prawo — wiceminister WR i OP ks. Zonogłowicz i dowódca OK w Poznaniu gen. Frank.

Wiedeński! Publiczność zasypała kardynała i członków delegacji polskiej kwiatami. Po 10-minutowym postoju pociąg wśród głośniejszych okrzyków publiczności ruszył do Budapesztu.

BUDAPEST PAT. — Dziś przybyła do Budapesztu delegacja polska pod przewodnictwem b. min. Janta - Polczyńskiego, która ma wziąć udział w uroczystościach ku czci króla Stefana Batorego. Gości polskich powitano najpierw na granicy węgierskiej, a następnie po przybyciu do Budapesztu spotkała delegację polską na dworcu komitet przyjęcia z węgierskim ministrem Kallayem na czele. Na dworcu obecny był poseł Rzeczypospolitej w Budapeszcie min. Lępkowski.

BUDAPEST PAT. — Cała prasa wita z największą serdecznością gości przybyłych na uroczystości z Polski ku czci króla Stefana Batorego.

„Pesty Hirap” pisze o serdecznych uciążach jakie Węgry żywią do ryckiego narodu polskiego. „Budapesty Hirap” zaznacza z ubolewaniem, że fatalnym zrządzeniem losu dwa tak doskonale rozumiejące się narody nie posiadają wspólnej granicy. „Pesty Naplo” pisze o wielkich czynach Batorego i oświadcza, że przeszłość stanowi obietnicę lepszej przyszłości.

BUDAPEST PAT. — Przybyła tu delegacja polska, mająca wziąć udział w uroczystościach ku czci Batorego. Na dworcu na powitanie gości polskich zgromadzili się tłumy publiczności. Na peronie „obecni byli kard. Sereydy, minister rolnictwa Kallay, rośd R. P. Lępkowski, burmistrz miasta, konsul Rzeczypospolitej Ohełnicki i szereg in osobistości.”

W chwili przybycia pociągu z delegacją polską orkiestra zainstrowała polską hymn narodowy. Kardynał prymas Hlond, który pierwszy wysiadł z pociągu, powitany został przez kardynała prymasa Sereydy i ministra rolnictwa Kallaya.

Goście udali się do salonów dworca, gdzie powitał ich burmistrz Budapesztu, który oświadczył, że „nie konwencjonalna uroczystość, lecz prawdziwie serdeczne przyjęcie oczekuje gości polskich. Między oba narody — mówi burmistrz — istnieją węzły pokrewieństwa, lecz naród węgierski uważa zawsze Polaków za braci. Bliski porozumienie i serdeczna przyjaźń uczynili ich naprawdę braćmi przez okres niemal tysiącleci, gdy oba kraje miały jeszcze wspólną granicę. Obecnie, choć jesteśmy pokrzywdzeni przez los i pozabawieni wspólnych granic, sądzę, że naród polski nie zapomni, że wśród wszystkich sąsiadów tylko jedne Węgry były mu zawsze przyjaciółmi, a nigdy nieprzyjaciółmi. Wielu bohaterów polskich znalazło na Węgrzech miejsce ostatniego spoczynku, oddając swe życie za wolność węgierską, lecz także w naszym pięknym kraju rozsiane są groby Węgrów, którzy polegali za wolność Polski. Kończąc, burmistrz wyraził życzenie, by przyjaźń uświęcona przez tradycje i krew, odezwała się również i we współczesnych pokoleniach.”

Z kolei powitał gości wiceprezident Izby Deputowanych Czetler, wyrażając wzięcie czynne za przyjęcie delegacji węgierskiej w Warszawie i podkreślając, że to serdeczne przyjęcie, jak również uroczystości ku czci Batorego wzmocniły uczucia przyjaźni wobec Polski. Naród węgierski ceni nader wysoko przyjaźń Polski i pragnie ją zachować nawiązać. Narodowy hymn polski stał się niejako drugim hymnem węgierskim, a naród węgierski uważa zawsze Polaków za najszlachetniejszych przyjaciół.

Kard. Hlond pochwalił mówcom, poczem goście polscy, entuzjastycznie witani przez zgromadzoną publiczność, odjechali do zamówionych dla nich apartamentów.

Wieczorem poseł Rzeczypospolitej Lępkowski wydał obiad na cześć kard. Hlonda i Sereydy. W obiedzie, oprócz członków delegacji polskiej, wzięli udział minister rolnictwa Kallay, poseł węgierski w Warszawie Matowska i in.

WYSTAWA „BATORY I SOBIESKI”

BUDAPEST PAT. — Minister rolnictwa Kallay dokonał we czwartek po południu w gmachu Muzeum Narodowego otwarcie wystawy pod nazwą: „Batory i Sobieski”. — Obecni byli, prócz przedstawicieli władz i społeczeństwa węgierskiego, wszyscy bawiący w Budapeszcie delegacji polscy na czele z ks. kard. Hlondem.

Art. 3. Na wszystkich zjazdach międzynarodowych o reprezentacji ograniczonej Grecja i Turcja zobowiązują się do tego, że delegat jednego z tych państw mieć będzie za zadanie obronę interesów wspólnych i indywidualnych obu stron oraz zobowiązują się zjednoczyć swe wysiłki, aby ta wspólna reprezentacja następowała kolejno, z wyjątkiem wypadków specjalnych, w których przypadkach będzie krajów bardziej zainteresowanemu.

Art. 4. Pakt zawarty będzie na okres 10 lat i pozostanie w mocy przez następnych 10 lat jeżeli nie będzie wypowiedziany przez jedną ze stron na rok przed upływem terminu.

Art. 5. Po ratyfikacji paktu przez obie strony nastąpi w Atenach wymiana instrumentów ratyfikacyjnych. Wejście w życie z dniem ostatniej ratyfikacji, która notyfikowana będzie niezwłocznie drugiej stronie.

Proces o podpalenie Reichstagu... w Londynie

Zaimprovizowany przewód sądowy

LONDYN PAT. — W Londynie rozpoczął się dziś zaimprovizowany przez międzynarodowy specjalny komitet przewód sądowy, który przeprowadzić ma śledztwo celem ustalenia odpowiedzialności za podpalenie gmachu Reichstagu.

W skład tego sądu wchodzi wielu wybitnych prawników całego świata, m. in. znaniymi adwokatami francuscy Moro Giafferi i Bergery, adwokat angielski Pritt, który będzie przewodniczył sądowi, adwokat amerykański Garfield Hays, adwokat ze Szwecji Brauting, z Belgii Vermeulen, z Danji Haydt i z Holandji adwokatka Bakker Nort.

Śledztwo prowadzone będzie w jednej z sal gmachu trybunału, udzielonej do dyspozycji za pośrednictwem angielskiej izby adwokackiej. Przewód potrwa około 4 dni. Sąd rozpatrzy szereg dokumentów i przesłucha świadków. Niektórzy z nich przybyli z Niemiec. Ze względu na zachowanie tajemnicy rozprawa toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

Z bardziej znanych nazwisk niemieckich składają będą zeznania przywódca frakcji socjalno-demokratycznej Niemiec Breitscheidt, b. prezydent policji i socjalistyczny minister spraw wewnętrznych Grzesiński i znany publicysta b. redaktor naczelny „Vossische Zeitung” Georg Bernhard.

Po ukończeniu śledztwa ogłoszony zostanie raport, który będzie niejako przeciwstawieniem ewentualnemu wyrokowi sądu Rzeszy w Lipsku.

LONDYN PAT. — W dn. 13 bm. o godz. 11 w jednej z sal Związku Adwokackiego w Londynie rozpoczęła swe prace międzynarodowa komisja śledcza, która przeprowadza badanie celem ustalenia odpowiedzialności za podpalenie Reichstagu.

Przewodniczącym komisji adw. Pritt odczytał list prezesa Izby Adwokackiej, wyjaśniający, że sala oddana została do dyspozycji Komisji, jako akt kurtuazji międzynarodowej. — Nie wynika jednak z tego faktu, że komisja prowadzi swe prace oficjalnie pod auspicjami Związku Adwokatów Angielskich.

Przemówienie powitalne, a równocześnie wyjaśniające moralne znaczenie prowadzonego śledztwa, wygłosił jeden z przywódców Labour Party w Izbie Gmin, były członek gabinetu w rządzie Labour Party oraz jeden z najznakomitszych prawników angielskich sir Ataffort Gripps.

Z kolei przystąpiono do odczytania szeregu oficjalnych dokumentów, przedstawiających stan faktyczny podpalenia Reichstagu w interpretacji oficjalnych czynników rządu niemieckiego. Odczytano również wyjątki ze sprawozdań korespondentów zagranicznych w Berlinie na temat okoliczności, związanych z podpaleniem.

parlamentu, czynności służby i straży parlamentarnej oraz szereg innych okoliczności. — Ktoś miał na celu ułatwienie członkom komisji zorientowanie się w rozkładzie lokalu podpalonego parlamentu.

Specjalnie ciekawy był moment zeznań Hertzta, gdy oświadczył, że podpalenie mogło nastąpić dopiero po opróżnieniu przez listonosza skrzynki do listów, mieszczącej się w gmachu Reichstagu. Ponieważ listonosz opróżnił skrzynkę o godz. 8.50 wiecz., a pożar — we dług oficjalnego komunikatu — zawiązał się o 9.15, więc na przeprowadzenie podpa-

nia nie pozostało więcej, niż 20 min. Zeznania nie wywarło wielkie wrażenie, albowiem jasne jest, że podpalenie musiało być odpowiednio przygotowane, aby w ciągu tak krótkiego czasu można było wnieść taki pożar.

LONDYN PAT. — W związku z zaimprovizowanym przez międzynarodowy Komitet Przewodów sądowym, który przeprowadzić ma śledztwo w sprawie podpalenia Reichstagu, Foreign Office, odpowiadając rządowi niemieckiemu, stwierdza, że proces ten nie ma bynajmniej charakteru urzędowego.

ANKARA PAT. Podpisany w dniu dzisiejszym pakt grecko-turecki stwierdza, że oba kraje, wierne swej polityce przyjaźni, porozumienia i serdecznej współpracy i zdecydowanie prowadzić nadal te politykę, której rezultaty dają się odczuwać we wszystkich dziedzinach ich aktywności narodowej i międzynarodowej, zgodnie z duchem paktu Briand - Kellog, i innych aktów międzynarodowych, których są sygnatariuszami, postanawiają:

Art. 1. Oba kraje gwarantują sobie wzajemnie nienaruszalność ich wspólnych granic.

Art. 2. Oba kraje ustalają, że we wszystkich kwestiach o charakterze międzynarodowym, mogących być interesową, nastąpi między nimi wstępna narada, zgodnie z ogólnymi dyrektywami ich polityki porozumienia i w harmonii z ich wspólnymi lub indywidualnymi interesami.

Art. 3. Na wszystkich zjazdach międzynarodowych o reprezentacji ograniczonej Grecja i Turcja zobowiązują się do tego, że delegat jednego z tych państw mieć będzie za zadanie obronę interesów wspólnych i indywidualnych obu stron oraz zobowiązują się zjednoczyć swe wysiłki, aby ta wspólna reprezentacja następowała kolejno, z wyjątkiem wypadków specjalnych, w których przypadkach będzie krajów bardziej zainteresowanemu.

Art. 4. Pakt zawarty będzie na okres 10 lat i pozostanie w mocy przez następnych 10 lat jeżeli nie będzie wypowiedziany przez jedną ze stron na rok przed upływem terminu.

Art. 5. Po ratyfikacji paktu przez obie strony nastąpi w Atenach wymiana instrumentów ratyfikacyjnych. Wejście w życie z dniem ostatniej ratyfikacji, która notyfikowana będzie niezwłocznie drugiej stronie.

Art. 6. Pakt zawarty będzie na okres 10 lat i pozostanie w mocy przez następnych 10 lat jeżeli nie będzie wypowiedziany przez jedną ze stron na rok przed upływem terminu.

Art. 7. Po ratyfikacji paktu przez obie strony nastąpi w Atenach wymiana instrumentów ratyfikacyjnych. Wejście w życie z dniem ostatniej ratyfikacji, która notyfikowana będzie niezwłocznie drugiej stronie.

Art. 8. Pakt zawarty będzie na okres 10 lat i pozostanie w mocy przez następnych 10 lat jeżeli nie będzie wypowiedziany przez jedną ze stron na rok przed upływem terminu.

Art. 9. Po ratyfikacji paktu przez obie strony nastąpi w Atenach wymiana instrumentów ratyfikacyjnych. Wejście w życie z dniem ostatniej ratyfikacji, która notyfikowana będzie niezwłocznie drugiej stronie.

Art. 10. Pakt zawarty będzie na okres 10 lat i pozostanie w mocy przez następnych 10 lat jeżeli nie będzie wypowiedziany przez jedną ze stron na rok przed upływem terminu.

Art. 11. Po ratyfikacji paktu przez obie strony nastąpi w Atenach wymiana instrumentów ratyfikacyjnych. Wejście w życie z dniem ostatniej ratyfikacji, która notyfikowana będzie niezwłocznie drugiej stronie.

Art. 12. Pakt zawarty będzie na okres 10 lat i pozostanie w mocy przez następnych 10 lat jeżeli nie będzie wypowiedziany przez jedną ze stron na rok przed upływem terminu.

Art. 3. Na wszystkich zjazdach międzynarodowych o reprezentacji ograniczonej Grecja i Turcja zobowiązują się do tego, że delegat jednego z tych państw mieć będzie za zadanie obronę interesów wspólnych i indywidualnych obu stron oraz zobowiązują się zjednoczyć swe wysiłki, aby ta wspólna reprezentacja następowała kolejno, z wyjątkiem wypadków specjalnych, w których przypadkach będzie krajów bardziej zainteresowanemu.

Art. 4. Pakt zawarty będzie na okres 10 lat i pozostanie w mocy przez następnych 10 lat jeżeli nie będzie wypowiedziany przez jedną ze stron na rok przed upływem terminu.

Art. 5. Po ratyfikacji paktu przez obie strony nastąpi w Atenach wymiana instrumentów ratyfikacyjnych. Wejście w życie z dniem ostatniej ratyfikacji, która notyfikowana będzie niezwłocznie drugiej stronie.

Art. 6. Pakt zawarty będzie na okres 10 lat i pozostanie w mocy przez następnych 10 lat jeżeli nie będzie wypowiedziany przez jedną ze stron na rok przed upływem terminu.

Art. 7. Po ratyfikacji paktu przez obie strony nastąpi w Atenach wymiana instrumentów ratyfikacyjnych. Wejście w życie z dniem ostatniej ratyfikacji, która notyfikowana będzie niezwłocznie drugiej stronie.

Art. 8. Pakt zawarty będzie na okres 10 lat i pozostanie w mocy przez następnych 10 lat jeżeli nie będzie wypowiedziany przez jedną ze stron na rok przed upływem terminu.

Art. 9. Po ratyfikacji paktu przez obie strony nastąpi w Atenach wymiana instrumentów ratyfikacyjnych. Wejście w życie z dniem ostatniej ratyfikacji, która notyfikowana będzie niezwłocznie drugiej stronie.

Art. 10. Pakt zawarty będzie na okres 10 lat i pozostanie w mocy przez następnych 10 lat jeżeli nie będzie wypowiedziany przez jedną ze stron na rok przed upływem terminu.

Art. 11. Po ratyfikacji paktu przez obie strony nastąpi w Atenach wymiana instrumentów ratyfikacyjnych. Wejście w życie z dniem ostatniej ratyfikacji, która notyfikowana będzie niezwłocznie drugiej stronie.

Art. 12. Pakt zawarty będzie na okres 10 lat i pozostanie w mocy przez następnych 10 lat jeżeli nie będzie wypowiedziany przez jedną ze stron na rok przed upływem terminu.

Art. 13. Po ratyfikacji paktu przez obie strony nastąpi w Atenach wymiana instrumentów ratyfikacyjnych. Wejście w życie z dniem ostatniej ratyfikacji, która notyfikowana będzie niezwłocznie drugiej stronie.

Art. 14. Pakt zawarty będzie na okres 10 lat i pozostanie w mocy przez następnych 10 lat jeżeli nie będzie wypowiedziany przez jedną ze stron na rok przed upływem terminu.

Art. 15. Po ratyfikacji paktu przez obie strony nastąpi w Atenach wymiana instrumentów ratyfikacyjnych. Wejście w życie z dniem ostatniej ratyfikacji, która notyfikowana będzie niezwłocznie drugiej stronie.

Art. 16. Pakt zawarty będzie na okres 10 lat i pozostanie w mocy przez następnych 10 lat jeżeli nie będzie wypowiedziany przez jedną ze stron na rok przed upływem terminu.

Art. 17. Po ratyfikacji paktu przez obie strony nastąpi w Atenach wymiana instrumentów ratyfikacyjnych. Wejście w życie z dniem ostatniej ratyfikacji, która notyfikowana będzie niezwłocznie drugiej stronie.

Art. 18. Pakt zawarty będzie na okres 10 lat i pozostanie w mocy przez następnych 10 lat jeżeli nie będzie wypowiedziany przez jedną ze stron na rok przed upływem terminu.

Art. 19. Po ratyfikacji paktu przez obie strony nastąpi w Atenach wymiana instrumentów ratyfikacyjnych. Wejście w życie z dniem ostatniej ratyfikacji, która notyfikowana będzie niezwłocznie drugiej stronie.

LIST P. L. CHOMIŃSKIEGO

Bardzo lubię i cenię temperament pisar...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

nych wystaw. Ponieważ są to moi współ...

Sądze jednak, że p. redaktor Charkiewicz...

Dzień ten będzie zaiste dniem poczęcia...

Ludwik Chomiński

Słowo wyjaśnienia. Nie o panów Chryste...

Wystawy drobinu nie krytykowałem i żad...

Psia wystawa nie była wystawą, lecz targ...

W jakim celu? Czy takie postępowanie moż...

Wielec Szanowny Panie Redaktorze.

Na okazany mi list p. Chomińskiego „O...

Zaproszenie w sprawie wzięcia udziału w...

Zaproszenie w sprawie wzięcia udziału w...

Stanowisko moje, jak pojmowałem rolę sę...

List p. Chomińskiego odkrywa mi obecnie...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

W tym wypadku zamłowił...

KRONIKA



PIĄTEK Dziś 15 NMP.Bolesn. Jutro Korzelejsza

Wschód słońca g. 4,52 Zachód słońca g. 5,37

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Prognoza pogody P.I.M.-a na dzień dzisiejszy:

Chłodnik na ul. Wileńskiej, Chłodnik na ul. Mostowej...

MIEJSKA. Chłodnik na ul. Wileńskiej, Chłodnik na ul. Mostowej...

Wojasława. Rocznik 1913. Ukazało się obwieszczenie...

SKARBOWA. Wyjeżdżający podatnicy. Urzędy skarbowe...

KOLEJOWA. Inwestycje kolejowe. W dniu 16 b. m. wraca...

ZEBRANIA I ODCZYT. Zarząd Koła Romanistów zawiadamia...

AKADEMICKA. Zarząd Stowarzyszenia Marjańskiej Akademii...

WILNO - TROKI. SPALIŁ SIĘ DOM MIESZKAŁNY. W zaścianku...

MOŁODECZNO. SAMOBÓJSTWO. Ubiegłej nocy we wsi Kowale...

WILEJKA. NIEOSTROŻNY STRZAŁ. We wsi Horodliw...

POZAR W MAJĄTKU. Wnocy z 11 na 12 b. m. około...

ZADAJCIE. we wszystkich aptekach składach aptecznych...

Sprostowanie. We wczorajszym artykule o syntezie szkół...

Falszerstwo książeczek P.K.O. WILNO. Na stalszowaną książeczkę P. K. O. wystawiono...

sko socjalistyczne codziennie w godz. 19,15 do 20,30...

Od poniedziałku dnia 18 b.m. będzie czynne Informatorium...

Wyjazd Kuratora. Kurator Okręgu Szkolnego p. Kazimierz...

Zapalniczki nieostemplowane. Na żądanie monopolu...

Komitet Rodzicielski szkoły powszechnej Nr. 30 w Wilnie...

Opółem zebrano na cel wspomniany 265 zł. i 85 gr. Jednocześnie...

Teatr Letni w ogrodzie Bernardyńskim - daje dziś 15 b. m. o godz. 8 m. 30 wiecej...

Teatr Muzyczny „Lutnia” - Występy Olgi Olginy...

CO GRAJĄ W KINACH? CASINO - 6 godzin życia. HELIOS - Uśmiech szeześciu...

WYPADKI I KRADZIEŻE. - Skradł dwa młoty. 2 młoty Magistratu m. Wilna...

Podrządk. W klatce schodowej domu Nr. 21 przy ul. W. Pohlanka...

Zamach samobójczy. Kwasu siarczanego napłi się w zamiarach...

Dolary w piecu. Jan Krupko z ul. Ostrobramskiej miał ukryte...

Onegdaj żona Krupki, ustawiczny piecyk koło młokrej ściany...

Gdy Krupko wrócił do domu omal nie zaibł żonę, i pochwytywszy...

WILNO - TROKI. SPALIŁ SIĘ DOM MIESZKAŁNY. W zaścianku...

MOŁODECZNO. SAMOBÓJSTWO. Ubiegłej nocy we wsi Kowale...

WILEJKA. NIEOSTROŻNY STRZAŁ. We wsi Horodliw...

POZAR W MAJĄTKU. Wnocy z 11 na 12 b. m. około...

ZADAJCIE. we wszystkich aptekach składach aptecznych...

Sprostowanie. We wczorajszym artykule o syntezie szkół...

Falszerstwo książeczek P.K.O. WILNO. Na stalszowaną książeczkę P. K. O. wystawiono...

Wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach Wyprawa Wileńska r. 1919 we wspomnieniach cywila przez ZYGMUNTA NAGRODZKIĘGO Cena zł. 1.

SEKWESTRATOR I KANAPA. 32-letnia mieszkanka Wilna Krejna Lubacka...

Pobożna żydówka siedziała na kanapie jak urzeczona i tylko szeptała jakieś modlitwy...

Lubacka skończyła jak oparzona, chwyciła zdumionego sekwestratora za poję marynarki i z krzykiem...

Zajście zlikwidował ostatecznie zaalarmowany krzykami policjant...

WPLYWOWY CZŁOWIEK Z PINSKA. W swoim czasie w Pińsku miała miejsce następująca historia...

W parę dni potem Sadowska spotkała go na ulicy, spacerującego...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

Wolodźka pożałował wówczas nieznanego i podchodził do niej rzekł...

NOTATKI MUZYCZNE

W ostatnim ćwierćwieczu stulecia dziejowego niezwykłe się ożywiło w Europie, zainteresowanie Japonią...

Sprytnie wykorzystując „konjunkturę” kompozytor wówczas tylko w Anglii i to mało znany operetki...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

W ten sposób powstała operetka „Gejsza”, oznaczająca się wielką melodyjnością i żywą rytmiką...

Turniej tenisowy o puchar „Słowa”

Jutro o godz. 1-ej rozpoczynamy nasz turniej tenisowy. O godz. 12-tej zamknięta zostanie lista zgłoszeń i rozpocznie się losowanie poczem hendicap'er, — którym, jak wiadomo, zgodził się Łaskawie być p. Jan Grabowiecki — wyznaczy wyrównania.

Jeżeli wzięcie udziału w turnieju przedwczorajnie byliby mówić, gdyż zgłoszenia napływają w dalszym ciągu, przyspuszczać jednak można, że ilość uczestników będzie znacznie większa niż w latach ubiegłych.

Kto w piątym roku turnieju zdobędzie puchar „Słowa”, niewiadomo. Na nic zdadzą się

przewidywania i obliczenia. System wyrównania równa szanse wszystkich zawodników, czego dowodem, że w ub. roku zwyciężył młody niemiecki początkujący, choć niewątpliwie uzdolniony zawodnik — Puszkiewicz.

Dotyychczas puchar nasz zdobyty był: w roku 1929 przez p. Mokrzeckiego, 1930 — R. Jankowskiego, 1931 — J. Grabowieckiego i 1932 — Puszkarzewicza.

W turnieju pań zwyciężyły dotychczas panie: Piekarska (1929), Hohendingerówna — (1930), Grabowiecka (1931) i Monwid — Olechnowiczowa.

Polonia i jej protektorzy

Mamy obecnie jeszcze jeden dowód więcej że Polonia warszawska gwałtem chce dostać się do ligi, (co jest zrozumiałe) a najwyższe magistratury piłkarskie pełnią swego pupila ze wszystkich sił.

Słynna afera ta bierze swój początek od meczów Polonia-Turyści, sędziowanych przez arbitra twórcycej dobrą parę Glinkę i Łaskowskiego. Później nałożono drakońskie kary na Turystów, by zdekompensować przez ewentualnie mógł być groźnym w meczu rewanżowym. Wreszcie ostatnim etapem tych zabiegów był wniosek wydziału gier i dyscypliny, zmierzający do zmiany dotychczasowych rozrywków półfinałowych i finałowych.

Jeżeli jest jeszcze jeden dowód więcej, iż drużyna stonimiska panicznie lęka się spotkania z Naprzodem i ten przykry moment odklada możliwie najdalej.

Jak na tych kombinacjach wyjdzie nasz WKS — pokaże najbliższa przyszłość.

Jedźcie z wiarą we własne siły!

Dziś wieczorem drużyna mistrzowska Wilna — WKS — śmiał wyjechała do Katowic, celem rozegrania na gorącym gruncie śląskiego meczu piłki nożnej o wejście do ligi, z silną drużyną „Naprzód” — Lipiny.

Użytkownicy zwycięstwa w Katowicach będą nadzwyczaj trudni, lecz nie niemożliwi. Wiemy doskonale, ile nerwów i wysiłków kosztowało nas zwycięstwo reprezentantów do sportu.

Wszystko należy położyć na jedną kartę. Dziś albo nigdy — musi być hasłem każde-

Popierajmy Budowę Publicznych Szkół Powszechnych

Pamiętajmy, że szkoły te, jako powszechne i dla wszystkich, spełniają w Państwie i jego Narodzie, pierwsze planistyczne wychowawcze, że wywierają one jako takie, nietylko wpływ na intelekt i wychowanie, ale także i urabiają ich dusze i serca, dla umiłowania swej ziemi i ukochania swej ojczyzny.

Pamiętajmy, że pochodnie światła niesione w pocie czoła przez nauczycielstwo polskie, powinny znajdować coraz liczniejsze placówki dla skonsolidowania ich pracy.

W najdalszym zakątku kraju naszego nie może zabraknąć szkoły powszechnej! Nie szczydźmy grosza na polskie szkolnictwo powszechne!!!

Celem urzeczywistnienia tych hasel, powstało w Polsce stowarzyszenie pod nazwą: „Towarzystwo Popierania Budowy Szkół Powszechnych”.

Terenem działalności Towarzystwa jest Rzeczpospolita Polska, siedziba Towarzystwa m. st. Warszawy.

Pod względem terytorjalnym, Towarzystwo dzieli się na okręgi, obwody i kola.

Celem Towarzystwa jest działalność w zakresie budownictwa publicznych szkół powszechnych i zaopatrywanie ich w niezbędne urządzenia i pomoce naukowe.

Na terenie m. Wilna działają obecnie kilkadziesiąt szkół tego Towarzystwa.

Podając powyższe do wiadomości szerszemu ogółowi P. T. Publiczności zwracam się z gorącym apelem do Was Rodacy, byście nie szczędzili grosza na ten szczytny i zbożny cel.

Oflarowany przez Was nawet najdrobniejszy grosz, przyczyni się do wzmocnienia oświaty w Polsce, a temsamem stanie się cementem naszej siły.

Kupujemy więc wszędzie sprzedawane cegiełki „Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych” w cenie 5, 10, 20, 50 groszy, i 1 zł.

Prezes Kola przy Szkole Powszechnej Nr. 2. (—) Siemiejski.

Wspólna tajemnica

ROZDZIAŁ XXV
OSTATNI AKT DRAMATU

Alfred Wrangling czytał gazety poobiednie z uczuciem jakiegoś niezadowolenia, za którym krył się głęboko niepokój. Sprawa mordstwa Pearsona nabrała tak wielkiego rozgłosu, śledztwo prowadzone było tak energicznie... ale najgorsze było aresztowanie Jerry'ego. Coprawda ten nie wiele wiedział, ale po nic.

W tej chwili do pokoju zapukano i wszedł cicho lokaj:

— Jakąś młoda panienka chce się z panem widzieć.

— Nazwisko?

— Nie chciała powiedzieć, mówi, że w sprawie osobistej.

Wrangling nie był zdziwiony tem, raczej zaniepokojony.

— Poproszę ją do salonu.

Wchodząc do salonu dostrzegł drobną postać młodej panienki. Przyglądała się obrazom i nie słyszała jego kochliwych kroków — odwróciła się, gdy był blisko.

— Ach! — wyrwał mu się okrzyk niemiłego zdziwienia, ale zaraz się opanował: — czego panu sobie życzę?

— Pan mnie nie zna, — zaczęła — nazy-

wa się Mabel Clive. Znam pana trochę z widzenia, spotykałam u mecenasa Pearsona. Byłam wychowawczynią jego córki... — recytowała jednym tchem. Teraz, po tych wszystkich oskarżeniach i podejrzeniach, zostałam w takiej sytuacji... — w oczach jej błysnęły łzy — nie chce mi nikt zaufać. Muszę się chwycić ostatniej deski ratunku: obojędnie znajomych p. Pearsona i proszę o pomoc, o zaświadczenie, że... nie byłam złą wychowawczynią... Przypomniałam sobie o panu i na szczęście znalazłam adres... Czy pan zechce coś dla mnie zrobić?!

Alfred Wrangling nie był weale zachwycony tą wizytą.

— Skądże pani znała moje nazwisko?

— Mam dobrą pamięć, a Mr. Pearson powiedział kiedyś przy mnie pańskie nazwisko.

— Dobrze, — mruknął w odpowiedzi, — poszukam jakiejś posady dla pani. Ale niech pan czeka cierpliwie. Proszę mi dać swój adres. Czy pani pisze na maszynie?

— Tak. Oto mój adres.

Podawała mu kartkę z adresem i ukłoniła się.

Gdy wyszła, Wrangling podszedł do okna i wyjrzał z poza firanki. Na ulicy nie było

widać nikogo podejrzanego. Po chwili Mabel Clive wyszła z bramy i szybko ruszyła ku wyłotowi ulicy — stanowczo nie było nic podejrzanego w jej wycie!

Przy Bishop's Road, Mabel Clive obejrzała się za siebie i wskoczyła do przejeżdżającego obok taksówki. Za firankami widać było rondo kapelusza meksykańskiego.

— A co? — zapytał John Brown.

— To on, — odpowiedziała Mabel. — Był bardzo zaskoczony i niezadowolony, obiecał mi pomóc, dla odepchnięcia... zdawała szybko relacje.

— Zuch z ciebie, — uśmiechnął się do niej serdecznie. Kiedy będziesz moją żoną, będziemy pracowali razem, prawda?

Obejła go, ucieśniona pochwala.

Alfred Wrangling nie tracił czasu, gdy dwadzieścia minut, po wyjściu Mabel Clive, zapukano do drzwi, już połowa papierów płożała na koniku.

— Czego tam, — zapytał ze złością, sądzę, że to lokaj przynosi spóźniony podwieczorek — ale drzwi się otwały nagle i stanęli w nich dwaj policjanci w towarzystwie cywilnego jegomościa.

Krew zaczęła bębnić w skroniach oficera i zdawało mu się, że poprzez jej kołatanie nie będzie mógł nie słyszeć, — ale zanim ode-

— Rocznicą 250-lecia odsieczy Wiednia w Stonimie. W ubiegłą niedzielę w Stonimie z okazji 250 rocznicy odsieczy wiedeńskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo odprawione przez ks. dziekana R. Swirkowskiego, na które przybyli liczni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, organizacyi społecznych oraz delegacje wszystkich szkół z gromem nauczycieli i liczne rzesze wiernych.

Podczas Mszy Św. ks. R. Swirkowski wygłosił podniosłe kazanie, w którym naskirował położenie Środkowej Europy w końcu 18-go wieku i zobrazował świetny sukces oręża polskiego rycerstwa pod Wiedniem oraz znaczenie jego dla chrześcijaństwa.

— Pożar. W nocy na 12 września 1933 r. w osadzie Ładziń, gminy Rehotejskiej, powiatu Stonimskiego, spalił się dom mieszkalny i stodoła ze zbiorami na szkodę Dorofiejczyka Mikolaja. Budynki i zbiory ubezpieczone zostały przed mieśnięciem czasu przez właściciela w P.Z.U.W. na 4170 zł. Faktyczna wysokość strat nie przekracza 2200 zł. W akcji ratowniczej brała udział miejscowa ludność i straż pożarna z Rehotej. Dochodzenie prowadzi Komendant Posterunku P.P. w Rehotej.

Lidzka

— Nabożeństwo za Zwirke i Wigurę. W rocznicę tragicznego zgonu lotników polskich s. p. Zwirki i Wigury odbyło się w Lidzie nabożeństwo żałobne, na którym byli obecni przedstawiciele władz na czele z p. starostą Bogatrowskim, organizacyi społecznych, miasta, młodzież szkolna.

— Rocznicą Wiednia. W 250-tą rocznicę odsieczy Wiednia odbyło się staraniem Lidzkiego komitetu powiatowego uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym, w obecności przedstawicieli władz, młodzieży szkolnej, organizacyi i społeczeństwa. Nabożeństwo odprawił ks. dziekan Bojaruniec, okolicznościowo kazanie wygłosił ks. prefekt Nielubowicz.

Z okazji wielkopostnej rocznicy odbyły się okolicznościowe akademie i odczyty w szkołach średnich i powszechnych w mieście Lidzie i na terenie powiatu. Komitet powiatowy rozpowszechnił broszury o królu Sobieskim i odsieczy Wiednia oraz karty pocztowe, ilustrujące życie króla Jana Sobieskiego; dochód z tego źródła przekazany zostanie naczelnemu komitetowi.

Stolpecka

— Uroczystości 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej. W Stolpcach uroczystości rozpoczęły się capstrzykiem orkiestry wojskowej. W czasie capstrzyki wykonała orkiestra na rynku 2 utwory.

Następnego dnia odbyły się nabożeństwa w kościele i cerkwi, na które udala się młodzież tutejszych szkół, kompania honorowa wojska i społeczeństwo.

Po mieście krążyły kwestacje, sprzedając odznaki, pocztówki i książeczki. Społeczeństwo ohoiar nie skąpiło. Nabożeństwo celebrował ks. Kozioł kończąc je podniosłym kazaniem.

Podkreślić należy przy kwście ofiarności poszczególnych pań z Komitetu z p. starostką Kulwiecówną i p. pik. Bezegową na czele.

Wieczorem o godz. 19-tej odbyła się uroczysta akademie w sali „Ogniska” kolejowego. Program w całości wypełniło Gimnazjum i KOP.

Uroczystości poprzedził słowem wstępem p. pik. Bezeg, podkreślając genialną strategię Jana Sobieskiego i wyupulając jego czyn jako jeden z etapów żołnierskiej tradycyi Polak, nigdy nie przetrwanej, żywej po dzień dzisiejszy.

Pan prof. Kobylański w zręcznym odczycie scharakteryzował postać Jana Sobieskiego nad samą odsieczą Wiednia.

Wojskowa orkiestra następnie odegrała dw. utwory, z których pierwszy (uwertura węgierska) uzyskał gorący aplauz publiczności, rozświecając po sali czar muzyki węgierskiej. Rzecz technicznie trudna do wykonania przez orkiestrę w całości została opanowana i z odpowiednim cieniowaniem odtworzona.

Resztę programu wykonała młodzież Gimnazjum. Występował chór. Piękny wiersz Kopolnickiej o Janie Sobieskim zaprodukowala z odpowiednim wczuciem się uczennica, natomiast były recytacje i deklamacja chóralna.

Miła niespodzianką była sztuka „O pachociu” — Sobieskim” odegrana przez uczniów najmłodszych klas, w oryginalnych kostiumach staropolskich. Podkreślić należy zapał, z jakim ci mali te swoje role przeżywali.

„HELIOS”
Arcydzieło odznaczone złotym medalem. — Czarująca królowa ekranów NORMA SHEARER w ramiach FREDRICA MARCHA (Mr. Jakył i Dr. Hayde) w najpiękniejszej filmie miłosnym, jaki kiedykolwiek wyprodukowano
Nad program: Najnowsze atrakcje. Seanse o g. 4, 6, 8 i 10.20 w niedz. od 2-ej

„PAN”
Dziś! Cudowny przebieg śpiewno-dźwiękowy
W rol. gł. rozkoszna, uroczą ROSITA M. RENO oraz najpiękniejszy amant filmowy bożyszczka kobiet — Ujone romansie cyganek Głowy cyganki Bektiry
Nad program: dodatki dźwiękowe.

NOWEKSIĄZKI.
DR. JULIUSZ BRAUN, adwokat, rada prawnicza Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu. — „Ustawa kartelowa z rozporządzeniami wykonawczymi”. — (Tekst z komentarzem, poprzedzony wstępem historyczno-porównawczym, oraz przedmową ministra przemysłu i handlu dr. Zarzyckiego). Wydawnictwo Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu z zasięgiem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Warszawa 1933, Biblioteka Prawnicza, stron 156 i VI ndl.

Wobec wejścia w życie ustawy kartelowej wraz z rozporządzeniami wykonawczymi do niej, sfery gospodarcze oraz kółka prawnicze odczuły natychmiast potrzebę zbioru, który zawierałby komplet obowiązujących przepisów prawa kartelowego, jak również komentarza, wyjaśniającego szereg wątpliwości, nasuwających się na tle przepisów nowej ustawy.

Książka adw. Brauna, która ukazała się zaledwie w parę tygodni po ogłoszeniu odpowiednich przepisów, czyni zadanie jej potrzebne. Komentarz poprzedzony jest wstępem rozdziałami, z których pierwszy zawiera szereg interesujących szczegółów, dotyczących historii kodyfikacyi prawa kartelowego w Polsce, drugi — charakteryzuje ogólnie ustawę pod względem prawnym i ekonomicznym, trzeci — podaje doświadczenia zagraniczne na tle praktycznego stosowania prawa kartelowego z uwzględnieniem w szczególności Niemiec, Węgier i Norwegii, a ostatni — zestawia szereg definicyi pojęcia karteli.

Zamykają książkę załączniki, a mianowicie uzasadnienie rządowego projektu ustawy o kartelach, dokładny tekst niemieckiego rozporządzenia kartelowego ze wszystkimi nowelami, oraz tekst uchwał Kongresu prawników niemieckich w Salzburgu.

JAN SOKOŁOWSKI. Odrabianie lekcji w szkole powszechnej (Na podstawie ankiety). Poznań, 1933. Nakładem „Przyjaciela Szkoły”, Drukućnicy Nauczycielstwa Polskiego, Stron 47. Cena 1,20.

Ruchliwy dwutygodnik nauczycielski „Przyjaciel Szkoły” rozpoczął wydawanie obszerniejszych referatów z dziedziny wychowania i nauczania w osobnej serii broszur pod nazwą „Biblioteka Pedagogiczna Przyjaciela Szkoły”.

W tej bibliotece będzie Redakcja ogłaszała przed wszystkim te prace, które jedynie ze względu na znaczną objętość nie mogą się ukazać w czasopiśmie o ustalonej liczbie stron. Zamiast więc rozdzielać dłuższe rozprawy na kilka numerów, jak się to często praktykuje, chce Redakcja „Przyjaciela Szkoły” wydać cenniejsze wypracowania w formie broszur.

Pierwszy taki tomik ukazał się właśnie. Jest to monograficzne ujęcie sprawy odrabiania lekcji, zagadnienia, które zainteresuje i nauczycieli i rodziców. Cena broszury, objętości 47 stron, 1,20 zł.

Papiery procentowe
Pożyczka inwestycyjna seryjna 110.25.
6 proc. dolarowa 60.50.
4 proc. premjowa dolarowa 48.25 — 48.40
Stabilizacyjna 52 — 52.50 — 52.13.
7 proc. T. K. Przemysłu Polskiego 38.375.
4.5 proc. L. Z. ziemskie 44.50.
8 proc. warszawskie 44 — 44.50.
Tendencja przeważnie moceńska.

Akcje
Bank Polski 82 — 81.50 — 81.75.
Tendencja słabsza.

Dolar w obr. przyw. 6.19 — 6.18.
Rubel złoty 4.72 — 4.74.

POŻYCZKI POLSKIE W N. YORKU
Dolarowa 59.25 (kupno).
Dillonowska 71.
Stabilizacyjna 73.
Warszawska 45.
Śląska 47 (tranzakcje).

„ROLNICTWO”, sierpień. W zeszytach tym zamieszczone są następujące artykuły: dyr. dr. Adama Rose — „Rolnictwo na konferencji Londyńskiej”, p. rady Józefa Wojtyny — „O szersze podstawy polityki rolniczej” oraz p. inż. Bolesława Powierzy — „Zagadnienie melioracyi Polesia”.

Dział „Konjunktury rolniczej” zawiera „Metody regulowania rynku mleczarskiego”, oraz „Rynki rolne”.

Ponadto zeszyt sierpniowy obejmuje stałe rubryki: „Kronika”, „Przegląd Piśmiennictwa”, „Materiały Statystyczne”, oraz Nr. 8 „Dziennika Urzędowego M-stwa Rolnictwa i reform Rolnych”, jako dodatek.

Zeszyt ten zawiera 123 stron druku.

WĘGIEL Górnośląsk. konc. „Progress” poleca A. DEULL Jagiellońska 3, tel. 8-11.

LECZNICA
LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA
POMOCY SANITARNEJ
przy ul. Mickiewicza Nr. 33-a tel. 17-77
(dawniej Wileńska 28) znowuła przyjęcia chorych ambulatoryjnych przez lekarzy specjalistów w godzinach w dniach od 9—2 i WIECZOREM 5—7, oraz obłożnie chorych o każdej porze dnia i nocy.

Radjo wileńskie
Piątek dnia 15 września

7.00 — Czas, Gimnastyka, Muzyka, Dziennik poranny, Muzyka, Chwilka gospodarstwa 11.57. — Czas. 12.05 Muzyka, 12.25 Przegl. prasy, 12.35 Muzyka, 12.55 Dziennik połudn. 14.50 Program dzienny. 14.55 Muzyka baletowa. 15.25 Giedla roln. 15.35 Muzyka organowa. 16.00 Muzyka lekka. 17.00 „Mała skrzyneczka”, 17.15 Koncert 18.15 Gospodarka drogowa w Polsce Niepodległej” odczyt wygł. M. Nestorowicz. 18.35 Wywiad z Weryem mistrzem wioślarskim jedynie w Budapeszcie. 18.45 Muzyka taneczna (płyty), 19.10 Rozmait. 19.20 Ze spraw litewskich. 19.35 Program na sobotę. 19.40 Na widokregu. 20.00 Koncert poświęcony twórczości Ludomira Różyckiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Weekend (Dokąd jechać w niedzielę). 21.10 D. c. koncertu. 22.00 Muzyka taneczna z Ciecchocina. 22.25 Wiad. sport. Kom. meteor. 22.40 Muzyka taneczna.

Gielda warszawska
Z DNIA 14 WRZESNIA
Dewizy i waluty.

Holandja 360.77 — 361.67 — 359.95.
Londyn 28.50 — 28.49 — 28.64 — 28.54.
Nowy Jork 6.20 — 6.24 — 6.16.
Nowy Jork kabel 6.21 — 6.25 — 6.17.
Paryż 35.01 — 35.10 — 34.92.
Praga 26.50 — 26.56 — 26.44.
Szwajcaria 173.10 — 173.53 — 172.67.
Włochy 47.18 — 47.41 — 46.95.
Berlin 213.20.
Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe
Pożyczka inwestycyjna seryjna 110.25.
6 proc. dolarowa 60.50.
4 proc. premjowa dolarowa 48.25 — 48.40
Stabilizacyjna 52 — 52.50 — 52.13.
7 proc. T. K. Przemysłu Polskiego 38.375.
4.5 proc. L. Z. ziemskie 44.50.
8 proc. warszawskie 44 — 44.50.
Tendencja przeważnie moceńska.

Akcje
Bank Polski 82 — 81.50 — 81.75.
Tendencja słabsza.

Dolar w obr. przyw. 6.19 — 6.18.
Rubel złoty 4.72 — 4.74.

POŻYCZKI POLSKIE W N. YORKU
Dolarowa 59.25 (kupno).
Dillonowska 71.
Stabilizacyjna 73.
Warszawska 45.
Śląska 47 (tranzakcje).

„ROLNICTWO”, sierpień. W zeszytach tym zamieszczone są następujące artykuły: dyr. dr. Adama Rose — „Rolnictwo na konferencji Londyńskiej”, p. rady Józefa Wojtyny — „O szersze podstawy polityki rolniczej” oraz p. inż. Bolesława Powierzy — „Zagadnienie melioracyi Polesia”.

Dział „Konjunktury rolniczej” zawiera „Metody regulowania rynku mleczarskiego”, oraz „Rynki rolne”.

Ponadto zeszyt sierpniowy obejmuje stałe rubryki: „Kronika”, „Przegląd Piśmiennictwa”, „Materiały Statystyczne”, oraz Nr. 8 „Dziennika Urzędowego M-stwa Rolnictwa i reform Rolnych”, jako dodatek.

Zeszyt ten zawiera 123 stron druku.

WĘGIEL Górnośląsk. konc. „Progress” poleca A. DEULL Jagiellońska 3, tel. 8-11.

DZIAŁKI BUDOWLANE
w najbliższym punkcie Antokcia przy ul. Tatrzyskiej róg Senatorskiej
sprzedaje za gotówkę lub na raty
Chrześcijański Bank Spółdzielczy
na Antokciu, Wilno, ZAMKOWA 18, (tel. 1881) ziemia własna (nie czynszowa) całość udaje się dla zorganizowania Spółdzielni budowlano-mieszkaniczej.

Lekarze
Na Kursy Kraj. i szcya przyjmują u- czenie za dostępną o- płatą. Nauka solidna. Królewska 5 — 11.

Dr. Ginsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

LEKcje
francuskiego za pobór i dzieli dyplomowaną w Paryżu nauczycielka — Wileńska 30 — 17 od 1 — 3.

KUPNO I SPRZEDAŻ
PIANINO
w dobym stanie sprzedam niedrogo. Oglądać od 3 do 6 popoł. Wileńska 37 m. 3

POZUKUJĄ PRACY
Nauczycielka Wychowawczyni poszukuje posady — chętnie wyjedzie na wies. Zarcieca 16 m. 24 od 3 do 6

Lokale
MIESZKANIE 5 - pokojowe, świeżo odremontowane, — ze wszelkimi wygodami z owocowym ogrodem — Ul. Kalwaryjska 156 (vis a vis koszar). — Informacje na miejscu w ul. Artowa 3 m. 19.

Osoba
Inteligentna
samotna poszukuje miej- sca gospodyni. Gospo- darsko wykształc. i do- mowa doskonała. — Wilno, Witołdowa 55 m. 8 (od godz. 6 do 10 rano i od 7—8 wiecz.)

POSZUKUJE
niekierownik pracy — znam się częściowo na gospodarstwie wiejskim — znam dobrze kuchnię — zajmuję się domem u samotnych, albo chorych. Wymagania skromne, poważne świadczenia i refer. Ul. Bakota d. 11 m. 5.

POSZUKUJE
niekierownik pracy — znam się częściowo na gospodarstwie wiejskim — znam dobrze kuchnię — zajmuję się domem u samotnych, albo chorych. Wymagania skromne, poważne świadczenia i refer. Ul. Bakota d. 11 m. 5.

POSZUKUJE
niekierownik pracy — znam się częściowo na gospodarstwie wiejskim — znam dobrze kuchnię — zajmuję się domem u samotnych, albo chorych. Wymagania skromne, poważne świadczenia i refer. Ul. Bakota d. 11 m. 5.

POSZUKUJE
niekierownik pracy — znam się częściowo na gospodarstwie wiejskim — znam dobrze kuchnię — zajmuję się domem u samotnych, albo chorych. Wymagania skromne, poważne świadczenia i refer. Ul. Bakota d. 11 m. 5.

POSZUKUJE
niekierownik pracy — znam się częściowo na gospodarstwie wiejskim — znam dobrze kuchnię — zajmuję się domem u samotnych, albo chorych. Wymagania skromne, poważne świadczenia i refer. Ul. Bakota d. 11 m. 5.

POSZUKUJE
niekierownik pracy — znam się częściowo na gospodarstwie wiejskim — znam dobrze kuchnię — zajmuję się domem u samotnych, albo chorych. Wymagania skromne, poważne świadczenia i refer. Ul. Bakota d. 11 m. 5.

POSZUKUJE
niekierownik pracy — znam się częściowo na gospodarstwie wiejskim — znam dobrze kuchnię — zajmuję się domem u samotnych, albo chorych. Wymagania skromne, poważne świadczenia i refer. Ul. Bakota d. 11 m. 5.

POSZUKUJE
niekierownik pracy — znam się częściowo na gospodarstwie wiejskim — znam dobrze kuchnię — zajmuję się domem u samotnych, albo chorych. Wymagania skromne, poważne świadczenia i refer. Ul. Bakota d. 11 m. 5.

POSZUKUJE
niekierownik pracy — znam się częściowo na gospodarstwie wiejskim — znam dobrze kuchnię — zajmuję się domem u samotnych, albo chorych. Wymagania skromne, poważne świadczenia i refer. Ul. Bakota d. 11 m. 5.

POSZUKUJE
niekierownik pracy — znam się częściowo na gospodarstwie wiejskim — znam dobrze kuchnię — zajmuję się domem u samotnych, albo chorych. Wymagania skromne, poważne świadczenia i refer. Ul. Bakota d. 11 m. 5.